

ARCHIWUM

ROK 2001

21 listopad 2001 - Rozwiązanie konkursu

W czytelni biblioteki nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu pt. „**SZLAKI WYCIECZKOWE POWIATU GRODZISKIEGO**”

Po zapoznaniu się z przedłożonymi pracami komisja konkursowa wytypowała zwycięzców.

I miejsce Anna Wawrzyniak - praca pt.: 'Podróże po powiecie grodziskim, czyli szlaki wycieczkowe dla każdego'.

II miejsce Artur Ginter, Joanna Wawrzyniak, Magdalena Grocholewska - praca pt.: „Dworzec kolejowy w Grodzisku Wlkp., jako zabytek techniki”

III miejsce Łukasz Zych - praca pt.: 'Gdy się człowiek spieszy, to się diabeł cieszy, czyli pieszo po Grodzisku Wlkp.

Agnieszka Adamiak, Magdalena Kryś - praca pt.: „Sacrum na ziemi. Stare, zniszczone, zapomniane - krzyże, posągi, tablice grodziskich cmentarzy”

Ponadto komisja przyznała wyróżnienia dla Katarzyny i Anny Jany oraz Wiolety Błażejewskiej.



Recenzja:

Głos Wielkopolski 23.XI.2001 napisana przez: Agata Mendel



W czasie wakacji starostwo powiatowe oraz Powiatowa i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna ogłosiły konkurs dla dzieci i młodzieży dotyczący zobrazowania lub opisania "Szlaków wycieczkowych powiatu grodziskiego". W środę (21.xi.2001) nadszedł czas ogłoszenia wyników.

Do konkursu mógł przystąpić każdy, kto mieścił się w przedziale wiekowym od trzynastu do osiemnastu lat i znał chociaż trochę okolicę. - Otaczają nas niepowtarzalne, interesujące miejsca i zakątki godne uwagi, a nie wszyscy, a raczej rzadko kto, ma czas w nawale obowiązków dostrzec piękno i atrakcyjność tych miejsc - powiedział Artur Kalinowski, wicestarosta.

Młodzież miała w wybranej przez siebie formie przedstawić miejsca, które by poleciła innym do zwiedzenia i gdzie chętnie sami chodzą na wycieczki z przyjaciółmi. Mile widziane było opisanie miejsc mało znanych, o których istnieniu nie dowiemy się z publikacji i informatorów turystycznych. Miała to być krótka, trasa turystyczna piesza lub rowerowa, a wrażenia z niej miały być przedstawione w formie plakatu-gazetki, albumu fotoreportażu lub formy literackiej.

Komisja konkursowa w składzie zebrała się 14 listopada i po zapoznaniu się z konkursowymi pracami wytypowała zwycięzców. Pierwsze miejsce zajęła Anna Wawrzyniak, która napisała imponującą pracę pod tytułem: "Podróże po powiecie grodziskim, czyli szlaki wycieczkowe dla każdego". Była to praca, która mile zaskoczyła nie tylko treścią ale i swą formą graficzną - bowiem Anna nie tylko opisała, ale również zilustrowała ją własnymi szkicami w ołówku. Drugie miejsce zajęli członkowie "Ósemki", działającej przy MGOK, za pracę: "Dworzec kolejowy w Grodzisku Wielkopolski, jako

zabytek techniki" w składzie: Joanna Wawrzyniak, Artur Ginter i Magdalena Grocholewska. Praca tawyróżniła się oryginalnym pomysłem na albumową formę w stylu retro i artystyczne fotografie. Trzecie miejsce zajął Łukasz Zych pracą pod tytułem: "Gdy się człowiek spieszy to się diabeł cieszy, czyli pieszo po Grodzisku Wielkopolskim". Komisja umotywowła wybór tej pracy pochwałą kontemplacji w czasach nieustannego pośpiechu, ex aequo również trzecie miejsce zajęli członkowie Szkolnego Klubu Turystycznego "Klops": Agnieszka Adamiak i Magdalena Kryś pracą pod tytułem: "Sacrum na ziemi. Stare, zniszczone, zapomniane krzyże, posągi, tablice grodziskich cmentarzy", za "przypomnienie zapomnianego" i nastrojowe fotografie zdobiące pracę.

Nagrody: sprzęt i akcesoria turystyczne ufundowało starostwo, a dodatkowo biblioteka ufundowała każdemu z nagrodzonych oraz wyróżnionych dziesięć bezpłatnych godzin korzystania z nowej kafejki internetowej. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy dalszych tak owocnych wędrówek po okolicach.

Zdjęcia: Archiwum Głosu Wielkopolskiego

21 wrzesień 2001 - VIII Wrzesień Literacki

Dnia 21 września z inicjatywy Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Grodzisku Wlkp. oraz związku Literatów Polskich Oddział w Poznaniu odbyła się już ósma impreza z cyklu Wrzesień Literacki. Równocześnie imprezie tej towarzyszyła wystawa malarstwa Aresa Chadzinikolau "Sny o Grecji".





Recenzje:

Gazeta Poznańska 22-23.9.2001 napisana przez: KF

W piątek(21.09.2001) w czytelni Biblioteki Powiatowej i Miejsko-Gminnej w Grodzisku Wlkp. przy ul. Kolejowej, zaingurowany został VIII Wrzesień Literacki.

Do Grodziska Wlkp. zawitało liczne grono członków poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich. Powitał ich Marek Adamski, dyrektor biblioteki. Wszyscy uczestnicy inauguracyjnego spotkania wyrażali zgodnie satysfakcję z wydania poetyckiego tomiku poświęconego Ziemi Grodziskiej. To bodaj pierwsza tego rodzaju publikacja. Miejskowe środowisko czekało na tę chwilę od dawna. M. Adamski wyraził opinię, iż tomik poezji to pokłosie wieloletnich kontaktów poznańskiego środowiska literackiego z miejscową biblioteką i czytelnikami.

Poznańscy pisarze od lat wraz z nastaniem jesieni odwiedzają gród piwem słynący. Właśnie do tradycyjnego piwobrania i pory spotkań literackich nawiązuje tytuł tomiku "Wrześniowe słowobranie". Zwrócił na to uwagę Nikos Chadzinikolau, redaktor "Białej i kolorowej Serii Poetyckiej". Właśnie w tej serii wydawniczej wydawanej przez Związek Literatów Polskich ukazał się tomik wierszy o Ziemi Grodziskiej. Wśród autorów pomieszczonych wierszy są nazwiska mniej i bardziej znane. Są więc strofy pisane ręką Heleny Gordziej, niedawnego jubilata obchodzącego 70-lecie urodzin, Ryszarda Daneckiego, Włodzimierza Scielowskiego czy Lecha Konopińskiego. Tytuły wierszy dla każdego grodziszczanina są czytelne: "Studia w Grodzisku", "Tren na śmierć grodziskiego piwa", "Kolebka Drzymały". Prócz promocji tomiku, w piątek odbyły się także lekcje literackie w grodziskich szkołach z udziałem zaproszonych pisarzy. Dodatkowym akcentem plastycznym inauguracji literackiego września był wernisaż prac malarskich Aresa Chadzinikolau. Wystawę zatytułowaną "Sny o Grecji" będzie można oglądać do 5 października. Później przewiduje się zaprezentowanie jej w innych miejscowościach powiatu.

Głos Wielkopolski - 2001 nr 224 s.14 z dnia 25.09.2001 napisana przez: kot

Odczytem przez każdego z poetów goszczących na Ziemi Grodziskiej wiersza zamieszczonego w tomiku zatytułowanym "Wrześniowe słowobranie" rozpoczął się, zorganizowany już po raz ósmy "Wrzesień Literacki". Po inauguracyjnym spotkaniu, poeci rozjechali się do szkół na terenie całego powiatu grodziskiego, aby wziąć udział w spotkaniach z młodzieżą.

Rozpoczęcie imprezy odbyło się w siedzibie Powiatowej Biblioteki Publicznej w Grodzisku. W spotkaniu wzięli udział członkowie poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich, którzy zostali powitani przez Marka Adamskiego, dyrektora placówki. Każdy z poetów wyraził zadowolenie i radość z racji wydania tomiku poetyckiego poświęconego Ziemi Grodziskiej. M. Adamski przypomniał, że ten tomik to owoc wieloletnich kontaktów poznańskich poetów z grodziską biblioteką i czytelnikami. W tomiku zamieszczono utwory bardzo znanych, jak i mniej popularnych twórców: Anny Zabackiej, Nikosa i Aresa Chadzinikolau, Łucji Danielewskiej, Lecha Konopińskiego, Ryszarda Daneckiego, Stanisława Machowiaka, Włodzimierza Ścisłowskiego i innych.

Warto przypomnieć, że poznańscy literaci, od lat, z początkiem jesieni odwiedzają miasto słynące niegdyś z dobrego piwa. Żal, że nie jest ono produkowane zaznaczył się również w oficjalnych wypowiedziach poetów. Również nazwa dorocznych spotkań - "Wrześniowe słowobranie" w pewnym sensie nawiązuje do święta miasta - "Piwobrania", które jubileuszową, 25. już edycję zorganizowano na przełomie sierpnia i września tego roku.

Krótko po zakończeniu spotkania w siedzibie grodziskiej biblioteki, poeci rozjechali się do szkół na terenie całego powiatu. Tam spotkali się z uczniami, z którymi rozmawiali o powstawaniu wierszy, źródłach natchnienia, poszukiwaniu potencjalnych tematów do swoich utworów. Jak się okazało, nie potwierdziły się obiegowe opinie, mówiące o tym, że dzisiejsza młodzież przestała się interesować poezją. Wręcz przeciwnie, dla wielu z nich jest to ucieczka od codzienności.

"Wrzesień Literacki" zrodził się z miłości do słów, zachwyków i trosk, w których góruje poczucie jedności z ukochaną ziemią grodziską. Gorącym tego hołdem jest niniejszy tom wyznań lirycznych poetów. Od lat, dzięki Powiatowej i Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej, zbratali się oni z małą "ojczyzną piwobrania", jej polisensorycznym krajobrazem, historią, z ludźmi, którzy kochają życie, szanują trud i dobroć łaskawego świtu.

Nikos Chadzinikolau

Tomik do kupienia w siedzibie Biblioteki.

* * *

Głos Wielkopolski - 2001 nr 228 s. 15 z dnia 29.09.2001, napisał: men

GRANOWO. KOTOWO. Powiatowa i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Grodzisku oraz Związek Literatów Polskich były głównymi organizatorami VIII Września Literackiego. Prawie we wszystkich szkołach powiatu grodziskiego odbyły się spotkania poetów z uczniami.

Do Zespołu Szkół Rolniczych w Kotowie (gmina Granowo) przyjechała poetka Zdzisława Kaczmarek, emerytowana nauczycielka języka polskiego. Jest laureatką kilku konkursów poetyckich, jej wiersze były czytane w audycjach Radia "Merkury" Poznań oraz drukowane w prasie. Wydała między innymi takie tomiki jak: "Znam gościnę przydrożnego kamienia", "Gwiazd spadających nie liczę", "Jak najdalej od siebie", "I sobie najwierniejsza". Kiedy przeczytamy razem te tytuły układa się motto poetki.

To właśnie poezji artystka powierza swoje człowiecze lęki i zadziwienia, w niej szuka azylu. To życiowe doświadczenie, a nie chwilowy nastrój podpowiada jej, że to ze słów trzeba budować mosty ku ludziom, chociaż to takie trudne

- Dla mnie pisanie jest rozmową z nieznanym, z przyszłym czytelnikiem, o którym przecież nic nie wiem. Nie wiem, jaki jest, co lubi, czego oczekuje sięgając po mój tomik wierszy - powiedziała Zdzisława Kaczmarek. - Dlaczego rozmowa z nieznanym? Bo takie rozmowy są najszczerze, spotkaniem przypadkowo człowiekowi, nie boimy się zwierzyć z najgłębszych trosk, które chowamy najdalej jak tylko potrafimy w sercu - tłumaczy Z. Kaczmarek.

Nastrój, jaki utworzyły czytane przez autorkę wiersze, stare mury zabytkowego pałacyku, w którym mieści się szkoła, okalający zewsząd park i wreszcie szum padającego deszczu za oknem, zdawały się być niepowtarzalną i wyjątkową atmosferą.

- Sama poezja, jako sposób wyrażania, pojawiła się u mnie w okresie młodości, byłam wśród tych studentów aktywnych twórczo - wyjaśnia Z. Kaczmarek. - Co się stało, że przerwałam pisanie? Nic - proza życia: rodzina, obowiązki, brak kontaktu ze środowiskiem.

11 czerwiec 2001 - "Słowa na zielonej ścieżce"

Dnia 11 czerwca 2001r. w Czytelni Biblioteki odbyło się spotkanie p.t. "Słowa na zielonej ścieżce" z udziałem: **dr Włodzimierza Łęckiego** - słowo o krajobrazie kulturowym - **Elżbiety Arso-Cwalińskiej** - sopran oraz **Jerzego Cwalińskiego** - wiersze.

















Recenzję z tego spotkania zamieścił "Głos Wielkopolski". (nr 137, str.11 autorstwa Agnieszki Franek)

Życ w symbiozie z przyrodą.

Doktor Włodzimierz Łęcki odwiedzał Grodzisk wielokrotnie, sopranistka Elżbieta Arso-Cwalińska i poeta Jerzy Cwaliński także. Tym razem, mówili oni o krajobrazie kulturowym oraz związkach człowieka z naturą.

Poniedziałkowe spotkanie, zorganizowane w siedzibie biblioteki, nosiło dość tajemniczy tytuł: "Słowa na zielonej ścieżce", Jego sens wyjaśnił na początku spotkania Jerzy Cwaliński. - Każdy z nas wydeptuje swoją własną ścieżkę, wypełniając ją słowem i muzyką, i stając się dzięki temu bardziej kompetentnym - powiedział.

Włodzimierz Łęcki zawodowo związany jest z budownictwem, jego pasją jest jednak krajoznawstwo. Ponieważ przyroda jest jego miłością, mówić o niej może długo i zajmująco, czego dał wyraz w czasie spotkania w bibliotece. Mówiąc o krajobrazie kulturowym, czynił on dygresje, dotyczące Grodziska i sąsiadujących gmin. Kilkakrotnie podkreślał także, jak szczególny urok ma ulica Szeroka w Grodzisku. - Wizerunek miasta tego jest przykładem umiejętnego połączenia cywilizacji z krajobrazem kulturowym - powiedział. W czasie swojego wykładu, W.Łęcki zwrócił uwagę na to, iż humanizacja nie nadaża we współczesnym świecie za techniką. - Pęd człowieka do ulepszania sobie życia jest czymś naturalnym, prowadzi on jednak do przekształcenia naturalnego krajobrazu. Kiedy człowiek traci umiar w swoim działaniu, a jego przekształcenia przestają być twórcze, krajobraz kulturowy ulega zagładzie - każdy taki przypadek stanowi poważne zagrożenie. Kiedyś, przyroda regenerowała się sama, dziś wymaga niestety wsparcia człowieka - podkreśli doktor Łęcki. Zwrócił on przy tym uwagę na to, iż: - Jeśli człowiek i przyroda będą żyć w sybmiozie, krajobraz kulturowy będzie ciekawy.

Prelekcję o krajobrazie kulturowym przeplatana była pieśniami, w wykonaniu Elżbiety Arso-Cwalińskiej oraz wierszami Jerzego Cwalińskiego. Dzięki temu, nastrój na sali zmieniał się od zadumy do humoru - o ten ostatni zadbał także W. Łęcki, który opowiedział zebranych kilka anegdot.

8 czerwiec 2001 - Marta Fox

Gościem naszej biblioteki była Marta Fox - autorka powieści dla młodzieży.







Recenzję z tego spotkania zamieścił "Głos Wielkopolski". (nr 136, str.13 autorstwa Agnieszki Franek)

Piszę o miłości i problemach młodzieży

Okres pracy w szkole był chyba dla mnie okresem najtrudniejszym w całym życiu - powiedziała, zwracając się do grodziskiej młodzieży, pisarka Marta Fox. - Dzięki temu poznałam jednak szkołę od podszewki i dowiedziałam się wiele o problemach młodych ludzi - dodała. Uczniowie, którzy pojawili się na spotkaniu, zorganizowanym w Czytelni Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Grodzisku, pytali autorkę przede wszystkim o jej warsztat pisarski oraz prototypy wykreowanych przez nią bohaterów literackich.

Marta Fox, autorka 18 powieści dla młodzieży, debiutowała, jak sama podkreśla, stosunkowo późno - pierwsze opowiadanie napisała w roku 1989, pierwszą książkę wydała w 1992. Zanim zaczęła pisać, zajmowała się różnymi rzeczami - pracowała jako nauczycielka języka polskiego, dziennikarz, a także kierownik literacki w teatrze. - Realizując przedstawienie teatralne własnego pomysłu zdałam sobie sprawę z tego, że podejmując się czegokolwiek, zależna jestem od innych ludzi - powiedziała M. Fox. - Okazało się, że tylko siedząc przy biurku i pisząc, mogę sama zdecydować o tym, co robię - podkreśliła.

Powieści M.Fox traktują o problemach młodzieży, jej pierwszych miłościach i kłopotach szkolnych. -Moje wspomnienia lat szkolnych są raczej negatywne. Nauczycielką zostałam dlatego, by coś w szkole zmienić - podkreśliła pisarka, wspominając i przedstawiając słuchaczom ciekawe szczegóły ze swojego życiorysu. - Złe wspomnienia z lat szkolnych wpłynęły na wizerunek instytucji tej w moich powieściach. Pisząc pamiętam jednak o tym, że powieściopisarz daje recepty, wskazując młodemu człowiekowi to, co jest prawdziwą wartością w życiu - dodała.

Młodzież pytała M.Fox o to, dlaczego wszystkie jej książki mówią o miłości i dlaczego nie dotyka ona innych, niezwykle istotnych dla współczesnej młodzieży problemów, na przykład narkomanii. -Pisząc o miłości, piszę o najważniejszych problemach młodych, wrażliwych ludzi - ich rozterkach i tęsknotach. Pytana o prototypy swoich bohaterów, pisarka odpowiedziała, iż są nimi, między innymi, dwie córki: Agata i Magdalena. - Nie opisuję, jak sądzą niektórzy czytelnicy, ich prawdziwych historii. Podsuwają mi one czasem jakieś ciekawe pomysły, koncepcję kolejnych powieści układam jednak sama - powiedziała M.Fox. Powieściopisarka, zaproszona do grodziskiej biblioteki przez jej dyrektora - Marka Adamskiego, mówiła o czym świadczyły - najpierw bardzo nieśmiało, z czasem zaś zdecydowanie bardziej odważnie - pytania zebranej w czytelni młodzieży. Zapytana o to, czy zechce przyjechać po raz kolejny do Grodziska, M.Fox odpowiedziała, iż bardzo chętnie, nie wie jednak kiedy to nastąpi, ponieważ niedawno rozpoczęła pracę nad swoją kolejną powieścią.

7 czerwiec 2001 - Nikos i Ares Chadzinikolau

Dnia 7 czerwca w Czytelni Biblioteki odbyło się spotkanie z Nikosem Chadzinikolau, autorem pierwszego w dziejach polskiej sztuki przekładowej tłumaczenia "Iliady" Homera z języka starogreckiego na język polski.









Ponadto tego samego dnia odbył się spektakl poetycko muzyczny z udziałem Nikosa i Aresa Chadzinikolau.




